

Wiktor Hahn

"Alfred Jensen. Obrazy szwedzkie w literaturze polskiej", Wawrzyniec Benzelstjerna-Engeström, Poznań 1907 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 7/1/4, 228-230

1908

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ma przeto nie tylko literackie, ale i społeczne znaczenie: uczy mądrze kochać przeszłość i zapala do badań, zachęca do odgadywań, jak tej przeszłości jesteście dalecy i jak jeszcze bliscy — którem to zdaniem zamyka autor piękne swe dzieło.

Antoni Prochaska.

Benzelstjerna-Engeström Wawrzyniec: Alfred Jensen. Obrazy szwedzkie w literaturze polskiej. Referat podał... Poznań. Czcionkami drukarni Dziennika Poznańskiego. Nakładem kuratorji z zapisu ś. p. Roberta Bretkraicza. 1907. 8-vo. s. 91.

Znany poeta i uczoney szwedzki Alfred Jensen należy do najzyczliwszych przyjaciół narodu polskiego, czego dowody składa w licznych pracach, mających zapoznać społeczeństwo szwedzkie z historią i literaturą polską. Pracę w tym kierunku rozpoczął od informujących rozpraw o Mickiewiczu, Słowackim, Sienkiewiczu, Orzeszkowej, Rydlu i innych naszych poetach, następnie przyswoił literaturze szwedzkiej najważniejsze utwory Mickiewicza, Słowackiego, Kraśńskiego, Goszczyńskiego, Malczewskiego, Rydla, Ujejskiego, Wypiańskiego (porównaj zbiór: Polska Skalder (Polscy wieszczowie) Göteborg 1906 (4 tomy). Na wyszczególnienie zwłaszcza zasługuje przekład Pana Tadeusza, który zjednał sobie w Szwecyi niezwykłą popularność, doczekawszy się kilku wydań; p. Benzelstjerna-Engeström podaje nam interesujące w tym względzie szczegóły, że niema dzisiaj prawie w Szwecyi domu, w którymby nie znano „Pana Tadeusza“.

W r. 1904 ogłosił Jensen obszerniejszą rozprawę pn. Svenska bilder i Polska vitterheten (Obrazy szwedzkie w literaturze polskiej) (Stockholm, Isaac Marcus, 1904, 8, str. 171+2 nl). Z tej to rozprawy podaje streszczenie obszerne p. Benzelstjerna-Engeström w przytoczonej w nagłówku broszurze. Prawdę powiedziawszy, wolałbym być, gdyby szanowny autor podał nam przekład całej rozprawy Jensena, niż jej streszczenie, tem więcej, że u nas zaledwo kilka osób włada językiem szwedzkim, stąd w razie zainteresowania się jakimś szczegółem podanym w polskim streszczeniu nie mamy sposobności poznania właściwego zdania autora szwedzkiego.

Do pracy swej przystąpił Jensen na podstawie wyczerpujących poszukiwań, jakie poczynił w bibliotekach w Petersburgu, Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu; praca też jego jest istotnie ciekawym przyczynkiem do tak ubogiej pod tym względem literatury porównawczej u nas.

We wstępie wspomina Jensen o najstarszym w literaturze polskiej opisie geograficznym królestwa szwedzkiego, zachowanym w bibliotece Ossolińskich pod l. 113, noszącym tytuł: „O Szwecyi“.

Opis ten bez większej wartości może służyć jako ciekawa charakterystyka ówczesnych pojęć i znajomości geografii u nas.

Następnie przechodzi Jensen do właściwego zestawienia tych utworów polskich, które uwzględniają stosunki szwedzkie, przyczem przedmiot cały przedstawił według głównych osobistości szwedzkich, w obrębie zaś poszczególnych działów starał się zachować chronologię wspomnianych przez siebie utworów. Dzieli się więc cała rozprawa na siedem rozdziałów zatytułowanych: Gustaw I Waza, Eryk XIV — Jan III, Zygmunt III, Gustaw II Adolf, Karol X Gustaw, Karol XII, w ostatnim wreszcie podaje autor luźne dopiski i uwagi.

Metoda obrana przez autora jest zupełnie słuszna, dzięki jej uzyskuje czytelnik należyty przegląd materiału. Pierwsze wzmianki dokładniejsze o stosunkach szwedzkich w literaturze polskiej zaczynają się dopiero od epoki Gustawa I Wazy. Z roku 1756 pochodzi epepeja nie mająca większego znaczenia nieznanego autora p. t. Rewolucya szwedzka, osnuta na tłumaczeniu polskiem francuskiego dzieła Vertota: *Histoire des révolutions de Suede*, dokonaniem przez wojewodę Potulickiego. W roku 1794 prawdopodobnie ukazało się dziełko p. t.: Gustaw Waza czyli powstanie Polski do rewolucyi szwedzkiej zbliżone, w którym autor niewiadomy porównywa Gustawa Wazę i Kościuszkę jako nieustraszonych obrońców ojczyzny. W r. 1803 mniejwięcej powstała „Tragedya z rewolucyi szwedzkiej“ osnuta na tle dziejów Gustawa Wazy. Do tych utworów wymienionych przez Jensena mogą jeszcze dodać tłumaczenie polskie francuskiej powieści Karoliny Róży Caumont de la Force dokonane przez Ignacego Bykowskiego p. t.: „Gustaw Waza powieść szwedzka“ (Warszawa 1797), jakoteż tragedję Ludwika Kropińskiego z r. 1797 p. t. Gustaw Waza, nie ogłoszoną jednak drukiem.

W rozdziale drugim mamy wymienionych znacznie więcej utworów: już w r. 1570 wychodzi „Historja prawdziwa o przygodzie żalostnej Jego M. finlandzkiego Jana, już natenczas szwedzkiego, gotskiego i wandalskiego króla i królowny Jej M. polskiej Katarzyny małżonki jego“, przypisywana znanemu historykowi Kromerowi, rzecz nie bez pewnej wartości. W rękopisie biblioteki Ossolińskich znajduje się rękopis p. t. *Historia Suecica de dissodio fratrum*.

Z prac poetycznych wymienia Jensen Jana Kochanowskiego: „Pamiętkę wszystkimi cnotami hojnie obdarzonemu Janowi Babtyście Hrabu na Tęczynie“ i t. d., Niemcewicza „Jana z Tęczyna“ i „Nieszczęśliwe zaloty J. C. Tenczyńskiego z Cecylią, królowną szwedzką“ (rękopis w bibliotece Ossolińskich l. 907).

Szkoda tylko, że Jensen nie wymienia dramatu historycznego Karola Brzozowskiego p. t. Eryk XIV (w 5 aktach), drukowanego w Tygodniku illustrowanym (1885, tom I).

Z utworów poświęconych panowaniu Zygmunta III wymienia Jensen „Drogę do Szwecyi“ Andrzeja Zbylitowskiego, której poświęca dość wiele miejsca; jedyny to prawie utwór wyróżniający się z pomiędzy innych, o których nie warto nawet wspominać. Nie wy-

mienił jednak tutaj Jensen poematu Szymonowicza p. t. *Trophaeum Stanislai Zolkiewi Scythis caesis, fugetis*. Zamosci 1606, w którym mowa o pokonaniu Karola IX. O Gustawie II Adolfe zachowały się liczne satyry i pamflety; bezstronną jest tylko mowa wygłoszona przez Fabiana Birkowskiego na wieść o jego śmierci. W komedyi „Z chłopca król“ znajduje się też wzmianka o Gustawie II. Z r. 1805 pochodzi komedya p. t. *Gustaw Adolf i t. d.*, a z 1842 Fr. Ks. Błotnickiego: *Gustaw Adolf król szwedzki*.

Wypadki z czasów Karola X Gustawa odbiły się żywym echem w literaturze polskiej: do najważniejszych utworów należy ks. Kordeckiego: *Nowa Gigantomachia*, Twardowskiego: *Wojna domowa* — nieznanego autora: *Oblężenie Jasnej Góry Częstochowskiej w 12 pieśniach*, zachowane w bibliotece Jagiellońskiej, z nowszych zaś czasów Józefa Szujskiego: *Obrona św. Częstochowy, historia cudowna a prawdziwa o Jacku Brzuchnańskim*, Michała Czajkowskiego: *Stefan Czarniecki*, Kraszewskiego: *Kordecki*, Sienkiewicza: *Potop*, nadto Syrokomli: *Stare wrota i Najazd Szwedów*, Kajetana Koźmiana: *Stefan Czarniecki i Mieczysława Romanowskiego: Dziewczę z Sącza*. I do tego rozdziału mogę podać kilka rzeczy, opuszczonych przez Jensea, jako obraz historyczny Juliana Moers z Paradowa (Elżbiety z Rulikowskich Bośniackiej) p. t. „*Przeor Paulinów*“, Franciszka Gańsorowskiego: *Szwedzi w Krakowie. Powieść z krajowych dziejów XVII wieku* (Kraków 1835), kilka nadto opowieści ludowych, jak np. *Jana Dzirzta: Na Jasnej Górze. Powieść z XVII w.* (Poznań 1896) itp. W rozdziale VI zestawia Jensen kilka utworów o Karolu XII, między innymi epopeję Nikodema Muśnickiego, *Jezuity*, p. t. *Poltawa*, *Władysława Bełzy: Zamek Grojecki i sztukę Vulfiusza: Karl XII bei Bender* przetłumaczoną także na język polski.

W ostatnim rozdziale wylicza Jensen opisy Szwecyi w literaturze polskiej, jako to: *Niemcewicza, Przeździeckiego, Tyszkiewicza, Czerwińskiego*; nie wymienia jednak *Łubińskiego: Drogi do Szwecyi 1593* (wydanej też w Petersburgu 1855), *Tripplina*.

W zakończeniu mówi Jensen słusznie, że w żadnej literaturze europejskiej niema tak bogatego plonu, w którymby potęga i sława zamarłej wielkości szwedzkiej tak wspaniale się przedstawiała, jak w literaturze polskiej. Dwa narody, ongiś tak wrogo usposobione względem siebie, z biegiem czasu zagoiły dawne waśni — dziś odnoszą się do siebie z życzliwością wzajemną.

Zasłużonemu autorowi winniśmy szczerą wdzięczność za piękną i tak pouczającą rozprawę; p. *Benzelstjerna - Engeströmowi* za jej streszczenie.

Wiktor Hahn.